



GAZETA KUJAWSKA

1 egz.

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 162

Włocławek, piątek 19 lipca 1946 roku.

Cena 3 złote

Na Opolszczyźnie

Ziemie Odzyskane posiadają niewątpliwie tyle wspólnych zagadnień, że zmuszają one państwo do ustalenia pewnej generalnej linii politycznej postępowania odnośnie całości tych ziem. Te wspólne zagadnienia, ich waga w całym naszym życiu i konieczność prawidłowego ich rozwiązania wystarczająco uzasadniają powstanie Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

Obok jednak zagadnień wspólnych, obok problemów, występujących z tą samą siłą i niemal w tej samej postaci na wszystkich terenach Ziem Nowych, zachodzą między poszczególnymi ich członkami tak znaczne odrębności, że polityka państwowa najszerzej pojęta, musi je brać pod uwagę, o ile nie chce się rozmyjać ze swymi podstawowymi celami. Wspomniane odrębności zachodzą przede wszystkim między terenami dawnego zasiedlenia polskiego, a terenami zasiedlonymi przed pobiciem Niemiec wyłącznie przez ludność niemiecką.

Obszar t.zw. zasiedlenia polskiego na Ziemiach Odzyskanych stanowią w pierwszym rzędzie Śląsk Opolski, przylegająca do niego część b. rejencji wrocławskiej oraz Warmia z Mazurami. Istotę odrębności i różnic między tymi terenami a resztą Ziem Nowych, stanowi przede wszystkim czynnik ludnościowy, a więc czynnik, odgrywający zasadniczą rolę w kształtowaniu się polityki wewnętrznej każdego państwa.

Na terenach bowiem zasiedlenia niemieckiego osiedla się od roku ludność polska, której poszczególne grupy pochodzące z różnych ośrodków dawnej Polski, nie wykazują zasadniczych różnic cywilizacyjnych, moralnych czy psychicznych i rokując, że z czasem na podłożu stabilizacji i normalizacji stosunków wytworzą bez wielkich trudności nowe środowiska społeczne.

Polityka państwowa, jak również i inicjatywa społeczna może tu odegrać bardzo pozytywną rolę nade wszystko przez przyspieszenie normalizacji życia oraz w miarę możliwości najbardziej prawidłowe przeprowadzenie — przynajmniej w obecnej fazie — akcji osiedleńczej i doprowadzenia jej rzetelnie do końca.

Inaczej, co więcej: o wiele trudniej przedstawiają się zagadnienia ludnościowe na obszarach, wykazujących polską ludność autochtoniczną. Na niektórych zwłaszcza z tych terenów wskutek początkowej chaotywności akcji osiedleńczej, znaleźli się w nadmiarze repatrianci i osadnicy, co musiało doprowadzić ze znanych przyczyn do zadrążeń między grupą ludności napływowej, a miejscowym elementem polskim.

Na ile tych zadrążeń powstały urazy psychiczne, na których usunięcie potrzeba będzie jednak czasu. Utrudniają one też wytworzenie się na tych terenach jednolitego środo-

Nic ich nie uspokoi

DORTMUND (Obsł. wł.). W Dortmundzie tłum liczący ponad 150 Niemców napadł na żołnierzy angielskich, którzy aresztowali spekulanta na czarnym rynku i odbił go poturbowawszy żołnierzy brytyjskich.

Starcie na linii Morgana

BELGRAD (Obsł. wł.). Z Belgradu donoszą, że w czasie starć, jakie nastąpiły pomiędzy oddziałami jugosłowiańskimi a amerykańskimi jeden Jugosłowianin został zabity.

Starcia te nastąpiły na tak zwanej linii Morgana.

W związku z tym w Caporesco od-

5 państw ustaliło skład delegacji

PARYŻ (Obsł. wł.). Spośród 21 państw zaproszonych na konferencję pokojową w Paryżu, pięć już ustaliło skład swoich delegacji.

Są to: Wielka Brytania, Norwegia, Kanada, Jugosławia i Polska.

Żałują ich

LONDYN (Obsł. wł.). Jeden z członków parlamentu angielskiego wniósł interpelację w sprawie jeńców niemieckich przebywających w obozach brytyjskich, twierdząc, że konwencja genewska nie pozwala na

Wielkie manifestacje w Belgradzie

BELGRAD (Obsł. wł.). W Belgradzie odbyła się wielka demonstracja, w której udział wzięło ponad 10 tys. osób.

W czasie manifestacji zgromadzeni wznosili okrzyki: „Triest należy do Jugosławii”!

wiska społecznego. Z ziem zasiedlenia polskiego najważniejszą stanowi Opolszczyzna z uwagi na liczbę rodzimej ludności polskiej, jej rolę historyczną i poziom uświadomienia narodowego tamtejszych Polaków.

Liczba autochtonicznej ludności polskiej jest tu zaś tak wielka (około 700.000), że żadna polityka państwowa nie mogłaby przejść nad tym do porządku dziennego. Przeszły prawidłowy układ stosunków na tym terenie, powstanie tam nowego środowiska nie jest możliwe bez ustalenia właściwego podejścia i oceny Polaków miejscowych.

Jest to tym bardziej ważne, że w okresie pierwszym popełniono w stosunku do nich wiele błędów i to błędów nie zawsze małej kategorii.

Alojzy Targ.

W czasie zajścia tłum wznosił okrzyki przeciwko Anglii.

Nastroje w Niemczech, szczególnie w strefie brytyjskiej stają się z dnia na dzień coraz bardziej wrogie. Niedawno pobito fotoreporterów, foto-

grafujących ruiny miasta. Niemcy na każdym kroku podkreślają swój wrogi stosunek do Sprzymierzonych.

Nie Attlee lecz Bevin

LONDYN (Obsł. wł.). Wbrew początkowym przewidywaniom, na czele delegacji brytyjskiej na konferencję pokojową w Paryżu stanie nie premier Attlee, lecz minister spraw zagranicznych Bevin.

Przemówienie prezydenta Benesa

PRAGA (obsł. wł.). Prezydent Czechosłowacji dr Benesz w czasie swego pobytu na Morawach wygłosił przemówienie, w którym omówił politykę zagraniczną Czechosłowacji dawniej i teraz.

Prezydent Benesz podkreślił, że dawniej polityka Czechosłowacji była zorientowana na zachód, co było jej wielkim błędem. Obecnie nastawienie jej idzie również silnie w kierunku wschodnim, co niewątpliwie

daje nie tylko potwierdzenie słuszności tej tezy w zasadach przyjaźni, ale uwidacznia się w konkretnym poparciu Czechosłowacji przez Związek Radziecki.

Prezydent zwrócił również uwagę na konieczność konsolidacji trwającego jeszcze niebezpieczeństwa niemieckiego.

35 tysięcy młodzieży

WARSZAWA (Obsł. wł.). W dn. 21 i 22 bm. odbędzie się w Warszawie zlot młodzieży, w którym udział weźmie 35 tysięcy członków organizacji młodzieżowych.

Zlot będzie wyrazem dorobku dotychczasowego. Gospodarzem i organizatorem będzie Zw. Walki Młodych. Poza nim udział w zlocie wezmą OM TUR, „WICI”, ZMD, ZHP i młodzież PCK.

Na zlot zaproszono delegacje z innych krajów jak: ZSRR, Jugosławii, Czechosłowacji, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Churchill przemawiał w Metz

METZ (SAP). W czasie obchodu święta narodowego Francji w Metz, Winston Churchill, który jest tam gościem rządu francuskiego — oświadczył, iż bez silnej Francji nie może być odrodzenia Europy i jej kultury. Podkreślił on potrzebę porozumienia angielsko-francuskiego, między którymi to krajami nie może być miejsca na zarzuty.

Przemawiając na obiedzie, wydanym na jego cześć przez zarząd miasta, powiedział, że St. Zjednoczone dwukrotnie przelewały krew w Europie, podobnie jak W. Brytania i Związek Radziecki. Nie może się to powtórzyć po raz trzeci. Europa musi podnieść się z gruzów i zaoszczędzić światu trzeciego i zapewne fatalnego konfliktu. Churchill dodał, że Liga Narodów nawet bez Stanów Zjednoczonych mogła uratować po-

kój Europy, gdyby były jej dane uczciwe możliwości.

Most Poniatowskiego odbudowany

WARSZAWA (obsł. wł.). Most Poniatowskiego w Warszawie, zniszczony przez Niemców w okresie Powstania został już odbudowany.

Przez most ten przejechał pierwszy tramwaj, prowadzony przez inżyniera Kubalskiego. Pierwszymi pasażerami tramwaju byli między innymi prezydent miasta stołecznego Warszawy Tołwiński i inż. Hempel. Następnego dnia przejechał przez most czołg najcięższego typu dla wypróbowania wytrzymałości mostu.

Most zostanie oddany do użytku publiczności dnia 22 bm.

Depesza robotników bułgarskich do K. C. Z. Z.

WARSZAWA (SAP). KCZZ otrzymała od Komitetu Centralnego Bułgarskiej Centralnej Robotniczej Unii Zawodowej depeszę następującej treści:

„Komitet Centralny Bułgarskiej Generalnej Robotniczej Unii Zawodowej w imieniu robotników i pracowników Bułgarii wina za

Waszym pośrednictwem robotniczej klasie Polski Demokratycznej z okazji świętego zwycięstwa Referendum.

Robotnicy i pracownicy bułgarscy życzą jeszcze świetniejszego zwycięstwa Polskiej Demokracji w walce z miejską i międzynarodową reakcją dla polepszenia material-

nego bytu i kulturalnego rozwoju pracujących ku wiecznej przyjaźni narodów słowiańskich.

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych, niech żyje przyjaźń między narodami: polskim i bułgarskim!“

7 tysięcy stron protokołu

NORYMBERGA (ZAP). Przesłuchiwanie świadków obrony włącznie z zeznaniami oskarżonych trwało pełne cztery miesiące.

Napisano 7 tys. stron protokołu. Obrona Keitla, Doenitza i Raedera zajęła 500 stron maszynopisu, obrona Neuratha 200 stron. Na przemówienia oskarżycieli przewidziano trzy dni czasu, podczas gdy obrońcom da-

no obecnie do dyspozycji 14 dni.

W ten sposób zamknięta zostanie pierwsza część procesu, dotycząca poszczególnych oskarżonych. Z kolei trybunał przystąpi do najbardziej skomplikowanej części procesu, a mianowicie do rozważania winy organizacji grup hitlerowskich, określonych przez akt oskarżenia jako zbrodnicze.

Oni postępowali inaczej

BERLIN (Obsł. wł.). Prasa amerykańska wychodząca na tereny Niemiec zamieszcza szereg opinii wysiedlenia Niemców z Wrocławia.

Prasa podkreśla należyte traktowanie i stosunek do wysiedlanych, którym wolno zabrać znaczną ilość rzeczy. Wysiedlenie odbywa się w zupełnie innych warunkach niż te, w

których musieli opuszczać własny kraj Polacy wywożeni brutalnie do Niemiec.

Podróż Churchilla

PARYŻ (Obsł. wł.). Po krótkim pobycie w Metz Winston Churchill udał się do Luksemburga, następnie zaś przybędzie do Paryża, gdzie będzie gościem premiera Bidault.

Targi Praskie

PRAGA (Obsł. wł.). W Pradze czeskiej rozpoczną się wkrótce 44-te z kolei Targi.

Weźmie w nich udział szereg państw, które już zgłosiły swój udział. Plac, na którym odbędą się Targi liczy 24 tysiące metrów.

Szkoci narzekają

LONDYN (obsł. wł.). W związku z pobycem jednostek wojskowych polskich, które jeszcze nie powróciły do kraju w Szkocji panuje niezadowolone.

Jednocześnie donoszą tu, że wszystkie jednostki muszą zgłosić się do rejestracji.

Wybory w Turcji

ANKARA (obsł. wł.). Dnia 21 lipca w Turcji odbędą się wybory do parlamentu.

W związku z tym wczoraj premier rządu tureckiego Sarocoglu wygłosił przez radio przemówienie do narodu.

Strajk we Włoszech

RZYM (obsł. wł.). W Turynie, Palermo i Mediolanie oraz wielu innych większych miastach włoskich wybuchł strajk, który ma podłoże ekonomiczne.

20 aresztowanych

FLORENCJA (obsł. wł.). We Florencji władze aresztowały 20 osób, podejrzanych o udział w wykradzeniu zwłok Mussoliniego.

Zakończenie strajków we Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Premier rządu francuskiego zgodził się na podwyżkę płac robotników, w wysokości 15 procent.

Wobec tego wszystkie strajki na terenie Francji zostały zlikwidowane.

2 tysiące firm weźmie udział w Targach Mediolańskich

RZYM (Obsł. wł.). W Mediolanie odbędą się po dłuższej przerwie spowodowanej wojną slynne Targi, w których udział zgłosiło 2 tys. firm.

Nie odpowiadać na takie listy

POZNAŃ (ZAP). Oddział jarociński Polskiego Związku Zachodniego zwrócił się za pośrednictwem Zarządu Głównego do społeczeństwa polskiego, aby nie odpowiadało na listy niemieckie z prośbą o wystawienie zaświadczenia, że nadawca nie wzbogacił się meblami polskimi, że nie należał do partii hitlerowskiej że był przyjaźnie usposobiony względem Polaków, żeby mu donieść, co się dzieje z jego meblami i t. d.

Listy takie są conajmniej bezcelnością i za pomocą przychylnych odpowiedzi pragną się Niemcy wybielić przed światem.

Po Greiserze oni

POZNAŃ (Obsł. wł.). Następnym z kolei procesem po procesie Greisera będzie rozprawa przeciwko Jaegerowi, Biboffowi i Stricknerowi.

Rozprawa ta odbędzie się na jesieni przed Najwyższym Trybunałem Narodowym. W obecnej chwili toczy się śledztwo przeciwko wszystkim oskarżonym.

Byli za uprzejmi

MONACHIUM (Obsł. wł.). Dowództwo amerykańskie wydało drugi z kolei rozkaz odnośnie zachowania się i postępowania żołnierzy w stosunku do Niemców, a w szczególności do Niemek.

Przypominamy, że swego czasu wydano rozkaz zabraniający ukazywania się na ulicach z Niemkami. Obecnie zwraca się uwagę żołnierzy, że postępowanie ich jest zbyt uprzejme i że należy je zmienić.

W razie otrzymania podobnych listów należy je natychmiast przelać do miejscowego oddziału PZZ i nie odpowiadać.

Premier Kanady w Paryżu

PARYŻ (obsł. wł.). Premier rządu kanadyjskiego Mackenzie King przybył do Paryża, gdzie obejmie przewodnictwo delegacji Kanady na konferencji pokojowej.

„Bielsko“

w porcie gdyńskim

GDYNIA (Obsł. wł.). Statek „Bielsko“ jeden z największych naszych transportowców ma przybyć do Gdyni.

Statek ten wykończony przed samą wojną w stocznich gdańskich został przez Niemców zrabowany i dołączony do niemieckiej floty wojennej jako okręt pomocniczy.

Odnalezienie jego jest jeszcze jedną zasługą Polskiej Komisji Rewindykacyjnej

Lot stratosferyczny

MOSKWA (Obsł. wł.). Sterowiec radziecki RW. 79, przystosowany specjalnie do lotów stratosferycznych, odbył podróż dla przeprowadzenia badań naukowych.

Sterowiec zatrzymał się na wysokości 8 tysięcy metrów następnie zaś na wysokości 10 tysięcy 200 metrów. Po przeprowadzeniu badań sterowiec wylądował.

Odbudowa teatru w Łodzi

ŁÓDŹ (Obsł. wł.). W związku z odbudową największego teatru łódzkiego „Scala“ przeznaczono 100 tys. złotych na zapoczątkowanie robót.

Do biletów kinowych oraz teatralnych doliczana jest specjalna opłata na odbudowę największej sceny łódzkiej. Kwota potrzebna na te prace wynosi 125 milionów złotych.

Nowe mosty

KATOWICE (Obsł. wł.). W związku z pracami nad odbudową linii kolejowych dokonano odbudowy 3 mostów w okręgu dyrekcji katowickiej.

Również rozpoczęto odbudowę trzech mostów kolejowych na rzece Nysie w pobliżu Kołobrzega.

Potężna manifestacja na polach Grunwaldu

OLSZTYN (ZAP). Historyczne pola Grunwaldu były widownią potężnej manifestacji narodowej jaka odbyła się w wigilię 536 rocznicy zwycięstwa oręża polskiego nad Krzyżakami.

Obok trybuny umieszczono na masztach sztandary wszystkich państw słowiańskich. Naprzeciw — kamień węgielny pod przyszły pomnik zwycięstwa, przy którym zaciągnęli wartę harcerze.

Do godz. 10 olbrzymi plac przed trybuną wypełnił się oddziałami wojska, organizacjami ze sztandarami, młodzieżą i publicznością. Przybył przedstawiciel Rządu RP., wojewoda olsztyński dr Z. Robel i przedstawiciel armii gen. Kontrym.

Po mszy św. wojewoda olsztyński, dr Z. Robel, wygłosił przemówienie, w którym wskazał, że drugi Grunwald daje nam szansę historyczną, którą musimy w najkrótszym terminie wykorzystać. Polacy na Ziemiach Odzyskanych muszą włożyć maksimum wysiłku, by uczynić z tych ziem Polskę i to Polskę silną gospo-

darczo i politycznie. W harmonijnej współpracy z wszystkimi narodami słowiańskimi, w oparciu o silną Armię możemy być spokojni, że prastarych ziem polskich nikt nam nigdy nie odbierze.

Historyczne znaczenie zwycięstwa pod Grunwaldem omówił członek Zarządu Okręgowego PZZ dr Gębik, po czym przebieg samej bitwy przedstawił kpt. Szyrmer. W imieniu Wojska Polskiego przemawiał płk. Wyderko, który w zakończeniu wniósł okrzyk na cześć Prezydenta RP., Naczelnego Wodza i Rządu Jedności Narodowej.

Po przemówieniach zebrani odśpiewali „Rotę“, po czym odbyła się defilada. Defilujące oddziały były przedmiotem burzliwej owacji tłumów. Uroczystość zakończono opuszczeniem flagi i odegraniem hymnu narodowego. Całość transmitowano przez radio w programie lokalnym. Manifestacja grunwaldzka, w której wzięło udział około 8.000 osób wykażała nierozdzielalną łączność ziemi Mazurskiej z Macierzą.

Rzeczy ciekawe

Meteor czy pocisk

Od kilku dni po ponownych zjawiskach świetlnych obserwowanych nad wschodnią częścią środkowej Szwecji wysuwana jest znów teoria „broni V“. Tajemniczy obiekt, który wywołał zjawisko spadł rzekomo na północ od Sundwal, około 400 km na północ od Sztokholmu.

Władze prowadzące dochodzenia oświadczyły w środę, że jest to meteor, który spadł w miejscowości Nju-

ruda, koło Sundswal. Jednak znany uczony, dr. Birger Backlund po zbadaaniu odłamków oświadczył, że znalazł w nich cząstki papieru, co wskazuje, że tajemniczy pocisk nie jest meteorzem. Według zdania uczonego, zjawiska obserwowane nad Szwecją ośmiokrotnie w ciągu ostatnich 2 miesięcy, są latającymi bombami, prawdopodobnie typu podobnego do ostawionej niemieckiej broni „V“.

W grodzie Krzywoustego

A. Turczynowicz

I

Ciężkie, ołowiane chmury zasłoniły Karkonosze. Jeszcze wczoraj widoczne zachęcały i zapraszały do siebie białą śniegu spoczywającego w zagłębieniach, błękitem szczytów i zielenią lasów, czy łąk górskich. Dzisiaj zniknęły. Jelenia Góra otuliła się płaszczem deszczu i mgły.

Tak by to wyglądało w poezji, ale w prozie ten deszcz i te chmury wyglądały beznadziejnie, tym więcej beznadziejnie, że taki zwykły urlopowicz jak ja, przybyłem tu przecież po słońce, a nie po deszcz. Trzeba było siedzieć w chałupie i basta. Aż głowa rozboleła. Nie zważając na ulewę wyszedłem do miasta aby znaleźć proszek od bólu głowy. Apteki Jeleniogórskie muszą być koniecznie „pod czymś”. A więc... pod Jeleniem“, „pod pod Orłem“, „pod Latarnią“ i t. p. Wyszedłem w południe więc wyszkie były zamknięte. Jedna była dyżurna o nazwie: „Apteka pod Elżbieta“. Trzeba było więc pójść pod tę Elżbietę aby proszek kupić.

Czwartego dnia wyjrzało słońce. Góry pokryły się białą mgłą, lekko unoszącą się w powietrzu. Pod wpływem ciepłych promieni słonecznych zaczęły „parować“.

Korzystając z ładnego dnia wybrałiśmy się na okoliczne wzgórza.

Pierwsze z nich to wzgórze Partyzantów. Na nim przepiękny budynek Gimnazjum i Liceum St. Żeromskiego — olbrzymi gmach z kamienia. Aula gimnazjalna może pomieścić 1200 osób.

Ze wzgórza widoczne lotnisko i hangary szybowców.

W 1945 roku panowali tu przez pewien okres Czesi. Kiedy zmuszeni byli do wycofania się, zniszczyli wszystkie szybowce ze złości, że muszą odejść. Ale, że Czech chce koniecznie w oczach innych nieźle wyglądać, więc jeden nie zniszczony szybowiec przemalowali i z napisem: „Dar Czechosłowacji dla Polski“ zostawili na lotnisku.

Dalej za lotniskiem — Grunów, kopalnie złota i srebra.

Wież ta wspomniana jest w dokumencie podpisanym przez księcia Bolka Świdnickiego dnia 9 listopada 1299 roku. Jelenia Góra czerpała z kopalni fundusze na wzmocnienie murów i fortyfikacji miejskich. Ostatnie prace kopalni są datowane dniem 12 maja 1594 roku. Na skutek trzydziestoletniej wojny kopalnie zostały do reszty zniszczone. Dziś widnieją tylko ślady dawnych kopalni.

Ale idźmy dalej. Tuż obok internatu uczniowskiego wymienionego wyżej gimnazjum otwiera się przed nami wspaniały, przepiękny widok na całe Góry Olbrzymie (Karkonosze). Doskonale jest także widoczny ich najwyższy szczyt — Śnieżka. Pod nami jak na dłoni widoczne całe miasto — Jelenia Góra.

W siódmym lub ósmym wieku przybyli tu Słowianie. Legenda mówi, że jeden z książąt słowiańskich polując snotykał często tego samego jelenia, którego zapragnął zabić ze względu na piękne rogi. Wszystkie próby upolowania spłyły na niczym. Aż raz pewnego strudzonego księcia długim, bezskutecznym czuwaniem usnął. W czasie snu stanął przed księciem poszukiwany jeleni zamierzając wziąć księcia na rogi. Wierny, obok czuwający sługa rzucił się z

nożem na jelenia i ciężko go ranił. Książę obudzony krzykiem rzuca oszczepem i zabija jelenia. Na pamiątkę swego ocalenia postanawia zbudować nad rzeką Bobrową osadę, nazywa ją Jelenią Górą i w herbie jej umieszcza biegnącego jelenia. Herb ten pozostał do dnia dzisiejszego. Tak mówi legenda.

A historia zanotowała, że w 1108 roku Bolesław Krzywousty fortyfikuje Jelenią Górę przeciwko Niemcom i Czechom, że w 1111 roku tenże Bolesław buduje warowny zamek na wzgórzu do dziś nazywanym wzgórzem Bolesława Krzywoustego.

W 1288 roku mieszkańcy Jeleniej Góry w dokumentach książęcych nazywani są mieszczanami. W 1299 r. niejaki Zygfryd buduje za zezwoleniem Bolka I młyn o sześciu parach kamieni. Bolko II Mały 3 czerwca 1348 roku rozszerza uprawnienia mieszkańców Jeleniej Góry w sprawie tkania materiałów, robienia słoju i zakładania restauracji, a w 1350 roku zezwała Bolko na założenie łaźni.

Zakwitnęło miasto pod mądrym panowaniem książąt piastowskich. Bogactwo mieszczan zasłynęło wszędzie. Cesarz i król czeski Karol IV specjalnymi listami zapraszał mieszczan jeleniogórskich do przyjazdu ze swymi towarami do Czech.

Stare, piastowskie miasto 29 sierpnia 1526 roku t. j. z chwilą śmierci Ludwika, króla czeskiego i węgierskiego, bratanka Zygmunta Starego przechodzi pod obce panowanie.

Przeszło 600 lat władali Polacy Jelenią Górą, a tylko 419 lat rządziła tu obca przemoc.

Obecnie znów sztandary z Orłami białymi zawisły na ratuszu i domach jeleniogórskich.

W rozmowie ze mną jeden z inteligentnych Niemców oświadczył mi, że Polacy nie posiadają prawa do tych ziem. Powoływanie się na przeszłość jest nierzeczowe. Także Indianie powinni na tej podstawie żądać zwrotu swych ziem od Stanów Zjednoczonych czy Meksyku.

— Zapomnieli Niemcy — odpowiedziałem — że Indianie to kilkanaście szczepów wymierających, a Polacy to naród wiecznie żywotny, o przepięknej historii, odwieczni gospodarze pieczętujący swe prawa serdeczną krwią i wielkimi zwycięstwami zakończonymi ostatnio zatknięciem sztandarów polskich w Berlinie.

Ci sami Niemcy, którzy odmawiają nam praw w oparciu o 600-letnie prawo własności, rościli pretensje do ziem krakowskich, kujawskich, sieradzkich i mazowieckich na tej podstawie, że władali nimi na skutek gwałtu i podstępnie przez lat kilkanaście.

Opuściło niemiecko swój łeb i wróciło do swej czynności. Do pakowania tobołów, które ma zamiar zabrać ze sobą — do swego Vaterlandu.

A Jelenia Góra żyje i oddycha Polską. Biją w niej nadal gorące polskie serca. Po wzgórzach i borach, po Górach Olbrzymich zda się rozbrzmiewają nadal tony rogów myśliwskich książąt piastowskich, a Bolesław Krzywousty ze swego wzgórza spogląda nadal na swe ukochane miasto, wskazując jego mieszkańcom — Polakom i zbierającym się do odjazdu Niemcom — Psie Pole.

Z pow. włocławskiego

KSIĘGI METRYKALNE ODNALEZIONE. Wywiezione w swoim czasie przez okupanta hitlerowskiego księgi metrykalne z Urzędów Stanu Cywilnego w powiecie włocławskim z czasów okupacji, odnalezione zostały na terenach Ziemi Odzyskanych.

Księgi metrykalne przekazane zostały właściwym zarządom miejskim i gminnym. Umożliwi to wystawianie obywatelom zainteresowanym metryk, których dotychczas wobec braku ksiąg nie można było wystawić. (md.).

MILENCIN

UCIECZKA 2-ch NIEMCÓW. Z obozu pracy w Milencinie uciekło 2 Niemców. Jeńcy ubrani byli w białe drelichowe spodnie i w szare kurtki z oznakami na plecach. W wypadku napotkania zbiegów, należy ich zatrzymać i powiadomić o tym najbliższy posterunek Milicji Obywatelskiej. (md.).

ARKUSZEWO

ORCZYKIEM i GRACĄ. Kazimierz i Bolesław Stefańscy, zam. w Arkuszowie, gm. Przedecz, 23 kwietnia rb. we wsi Łączewna wzięli udział w pobiciu Zygmunta Gramsa, zadając mu szereg uderzeń. Do tej wiejskiej „sielanki“ użyli orczyka i granicy.

Kazimierz Stefański zabrał poszkodowanemu bezprawnie 7 mórg ziemi i namówił do pobicia Bolesława.

Krewcy wieśniacy staną niebawem przed Sądem Okr. we Włocławku. (md.).

NIEUMYŚLNE POZBAWIENIE ŻYCIA. Wincenty Raniszewski, szofer, zam. we Włocławku, dnia 18-go kwietnia rb. pod Włocławkiem, nieumyślnie pozbawił życia Jana Doroszowskiego. Raniszewski prowadząc ciężarowe auto z Brzezia do Włocławka z nadmierną szybkością, stracił panowanie nad kierownicą, siał słup telegraficzny, złamał drzewo i spowodował wywrócenie się auta.

Z pośród jadących osób, Doroszewski doznał wgniecenia i złamania prawej kości ciemieniowej i na skutek wylewów krwawych do mózgu, zmarł na miejscu.

Sprawa ta znajdzie wkrótce swój epilog w Sądzie Okr. we Włocławku. (md.).

JOZEFKI.

POSĄDZONA. Julianna Steinke, zam. w Józefkach, gm. Chodecz, w 1943 r. zatrudniała u siebie Waclawa Kwiatkowskiego, którego aresztowała żandarmeria, wywoziła go i który dotychczas nie powrócił.

Steinke zajęła ławę oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Na przewodzie sądowym okazało się, że zupełnie kto inny spowodował aresztowanie Kwiatkowskiego.

Sąd oskarżoną uniewinnił.

(md.).

Z pow. nieszawskiego

CZOLPIN

15 LAT WIĘZIENIA. U 34-letniej Karoliny Seland, zam. w Czolpinie, gm. Sędzin, pracowała niepełnoletnia Polka Maria Erwińska. Dziewczyna pracowała ponad siły lecz unikała jak trądu niemieckich zbirów. To jej „chlebodawczyni“ nie przypadło do gustu.

Nie namyślając się długo, nie licząc, że los mści się zameldowała żandarmerii niemieckiej, że Erwińska uchyla się od pracy, niszczy złośliwie jej inwentarz oraz zajmuje się polską lekturą.

Na skutek nieczemnej denuncjacji dziewczynkę aresztowano i wysłano do obozu pracy w Inowrocławiu, a następnie do Ravensbrück i Oranienburga, skąd szczęśliwie powróciła 30 maja ub. r.

Denuncjacje Selandowej poparła w całej rozciągłości niejaka Maria Pawicka, zam. w Dębach, gm. Sędzin.

Obie zasiadły na ławie oskarżonych Sądu Okr. we Włocławku, który zaaplikował Selandowej 10 lat więzienia, Pawickiej 15 lat więzienia z pozbawieniem wszelkich praw i orzekł konfiskatę majątku. (md.).

CIECHOCINEK

ZAKOŃCZENIE KURSU. Związek Rewizyjny Spółdzielni RP. w spółdzielczych akcji szkoleniowej w ośrodku ciechocińskim, rozwija się dodatnio.

Przed paru dniami zakończono 9 z rzędu kursów szkoleniowych, który zgromadził spółdzielców z powiatów województwa pomorskiego.

Kurs przeznaczony był dla sklepowych i magazynierów. (md.).

Inowrocław

DEKORACJA ZASŁUŻONYCH. W kasynie oficerskim udekorowanych zostało 7 członków ORMO. najbar dziej zasłużonych.

Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali ob. ob.: Kazimierz Wierziński, Zygmunt Wieczorek. Dyplomem Żołnierzy Demokracji ob. ob.: Różnowski, Greta, Szymkowski, Ciężak i Paluszkiewicz. Dekoracji dokonał wiceprezydent miasta ob. Kaliski. (md.).

ODPOWIEDZĄ ZA TO. Przed Sądem Specjalnym odpowiadać będą za zbrodnie przeciwko Państwu polskiemu i Jego obywatelom przestępcy niemieccy, którzy nie zdołali zbiec z terenów Polski, a mianowicie:

Stanisław Grunwald, który w okresie okupacji denucjował obywateli polskich, Józefa Gorzejewskiego, Helenę Wyrzykowską i Ludwika Sowińskiego, twierdząc, że w 1939 r. przyczynili się do aresztowania Niemców.

Ludwik Herman, gorliwy zwolennik Greisera, który zabrał gospodarstwo po wypędzonym Polaku i wypełniał rozkazy, zmierzające do wyniszczenia ludności polskiej.

Karol Ackel i Alojzy Erdehelm należeli do SS i brali czynny udział we wszelkich łajdactwach popełnianych na obywatelach polskich.

Rudolf Schmidt, był komendantem i działaczem Hitlerjugend. Schmidt był specjalistą od torturowania i znęcania się nad Polakami. (md.).

MIŁOŚNIK ROWERÓW. Feliks Kozłowski, na rozstajnych drogach między Nową-Wsią a Leszczycami, pow. inowrocławskiego zabierał przejeżdżającym osobom rowery, między innymi Helenie Jetkównie i Marii Wiśniewskiej.

Na krzyk ostatnio pokrzywdzonej nadbiegło 3-ch mężczyzn i ujęli sprawcę zagadkowych kradzieży bitych.

Skradzione rowery rozbił na części i systematycznie sprzedawał. (md.).

Kronika

DZIURY APTEK: dzisiaj na Starym Rynku W TEATRZE Ziemi Kujawskiej nieczynny	Dzisiaj PIĄTEK 19 LIPCA Wincetego	Kalendarzyk słowiański Lutobora Słońce: wschód o godzinie 5.37 zachód o godzinie 19.47
--	---	--

KARETKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO PCK Włocławek. W godzinach biurowych: Centrala PCK, Piusa XI Nr. 8, tel. 13-32. W godzinach pozabiurowych i w nocy: Dom Noclegowy PCK, Przemiejska 1, tel. 15-41. Lek. dyż. dr Pukianiec, ul. Cyganka 9.

W lusterku

Koncert

Był u nas koncert — fortepianowy: Szopen, Albenitz, Bach i Bethoven nie brakło piękna, kto był ten przyniósł, że w grze tej było wiele artystyzmu.

Piękno prawdziwe, głębokie tony, brzmiały akordy w rytm zespolone; słowem — prawdziwa uczta to była, ...tylko, że sala pustką świeciła.

Agapit.

Koncert Olgi Iliwickiej

Występ Olgi Iliwickiej był dla tych mieszkańców Włocławka, którzy zadokumentowali prawdziwe zamiłowanie do muzyki przyjsciem na koncert, przeżyciem głębokim.

Ogarnęła ich atmosfera zadowolenia i silnych wrażeń, bo pianistka dała nam muzykę, wybiegającą poza ramy produkcji muzycznej o znaczeniu przeciętnym.

Każdy ze słuchaczy czuł, że spotkał się ze zjawiskiem, które nazywa się sztuką prawdziwą, z kulturą dużego wykształcenia muzycznego, płynącą ze związku duchowego z twórczością.

Interpretacja Bethovena miała w sobie rytmiczne życie, dźwięk ładnego uderzenia.

„Motyle“ były zagrane z subtelnym wnikiem w poezję Schumann, w jego romantyzm, wypowiedziany szlachetnie. Lekkość i powiewność dała pełnię piękna.

W trzeciej części Iliwicka zwróciła uwagę mocno osadzoną pod względem technicznym interpretacją, jasną w swej celowości artystycznej.

Dostrzeżliśmy duże opanowanie pianistyczne szczegółów jej gry, połączone z okrągłością dźwięków i naturalnym poczuciem rytmu.

Szkoda tylko, że publiczność Włocławka nie dopisała. Małe zainteresowanie muzyką jest smutnym objawem, tym bardziej, że podobny wypadek zdarzył się już w zeszłym roku na koncercie Ireny Dubiskiej.

Rzecz ciekawa. Mimo ulg dla stowarzyszeń o charakterze muzycznym i innych, biletów ulgowych nabyto zaledwie kilka (!). Powstaje pytanie, czy stowarzyszenia te są tak nieliczne, czy?...

Ci, którzy przyszli nie żalowali, doznali bowiem przeżył prawdziwie artystycznych, które im dała w czasie recitalu Olga Iliwicka.

Andrzej Gryf.

Z CZERWONEGO KRZYŻA.

Koło Młodzieży PCK w Śmiłowicach, pracujące pod opieką P. Ireny Tulimowskiej, osiągnęło ze zbiórki w Tygodniu PCK 1500 zł. i wpłaciło tę sumę do kasy Oddziału Włocław. PCK. Dzielna ta młodzież dorzuciła przez to cenną cegiełkę na utrzymanie placówek opiekuńczych PCK.

DATOWNIKI ŚWIĘTA MORZA.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku komunikuje:

Z okazji Święta Morza, które w bieżącym roku przypada na 27 i 28 lipca, Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało specjalne datowniki okolicznościowe, którymi urzędy pocztowe Gdańsk 2 i Gdynia 1 będą stemplować w czasie od 21 do 28 lipca 1946 r. wszystkie przesyłki listowe, nadane na terenie miasta Gdańska i Gdyni.

Datowniki okolicznościowe niosą hasła: w *Up. Gdańsk 2* „Członek Ligi Morskiej to bojownik o polskie morze“, w *Up. Gdynia 1* „własne okręty podniosą dobrobyt Narodu“.

Poza tym wymienione urzędy pocztowe będą datowniki te w podanym okresie używać również dla celów filatelistycznych.

Osoby zamiejscowe, pragnące mieć odciski datowników na przesyłkach przez nich nadanych, mogą przesyłki te należycie opłacone znaczkami i w osobnej kopercie również należycie opłaconej znaczkami, przesać do Urzędów pocztowych Gdańsk 2 i Gdynia 1 do dalszych czynności urzędowych.

Z KOŁA P. Z. Z.

Dnia 16 bm. odbyło się I-sze posiedzenie Zarządu Koła PZZ. przy Starostwie Powiatowym we Włocławku.

Na posiedzeniu Zarząd Koła ukonstytuował się następująco: Prezes — kpt. Butwiłowicz Jerzy, ref. WF. i PW., wiceprezes — Frontczak Stefan, kier. ref. aprow., sekretarz — Siemiński Henryk, zast. kier. ref. wojsk., zast. — Albrechtówna Matylda, ref. wojsk., skarbnik — Rejn Mikołaj, kier. kanc. starostwa, zast. — Pieczyńska Elżbieta, sekr. star., czł. zarządu — inż. Goldman Józef, kier. ref. roln.

Komisja rewizyjna: przew. — Kopp Stanisław, zast. ref. świad. rzecz., wiceprzewodn. — inż. Osterloff Karol, kier. ref. budowl., czł. kom. — Grudzińska Maria, kanc. ref. społ. pol., czł. kom. Majer Jakub, ref. zbożowy, zast. czł. kom. — Krzywicka Maria, kanc., Płocki Stan., ref. handl.

Wydział samorządowy starostwa powiatowego nie należy do wymienionego Koła, jednakże kierownictwo wyraziło chęć założenia Koła PZZ. we własnym zakresie. (md.).

Z URZĘDU ZATRUDNIENIA.

W czasie od 1 do 10 lipca rb. tut. Oddział Urzędu Zatrudnienia zapośredniczył do pracy 176 osób, w tym 27 kobiet, 5 pracowników młodocianych, 2 inwalidów wojennych i 4 zdemobilizowanych żołnierzy. Ponadto skierowano do nauki zawodowej 16 młodocianych.

Jeśli chodzi o kwalifikacje zawodowe, to obok 30 pracowników umysłowych, skierowano 37 robotników wykwalifikowanych oraz 88 niewykwalifikowanych. (md.).

NIEOBYWATELSKIE STANOWISKO.

W związku ze śpieszną akcją żniwną, po paru dniach deszczu, Starostwo Powiatowe zwołało cechy: rzeźniczy, piekarski i doróżkarzy.

Zebranie otworzył wicestarosta ob. St. Czekański, referując sprawę pościagową, która jest niezbędną przy akcji żniwnej.

W ożywionej dyskusji jeden z rzeźników oświadczył, że jego koń zboża wozić nie będzie, bo miał już taki wypadek, że jak zobaczył na wozie słomę zamiast wieprzka, to stanął i nie chciał wcale ciągnąć, dopóki nie została zrzuciona słoma. I tu zaszedłby podobny wypadek, gdyby pojechał zwozić zboże.

Naraz gdy nadeszła akcja żniwna, wszystkie konie są przeważnie chore, stare, niezdolne do chodu i od razu jedna z fabryk włocławskich stanie, gdy dadzą jedną parę, czy nawet jednego konia.

Władze, gdy chodzi o akcję żniwną, winny do obywateli opornych — jeśli zaistniał brak zrozumienia, podchodzić ze strony represyjnej i wyciągać w stosunku do podobnych obywateli jak najdalej idące represje.

Co robimy i co zrobimy, to wszystko dla nas samych. (md.).

ZA GRZECHY PŁACI SIĘ.

Jan Jeske, zam. we Włocławku, posiadając II grupę listy, w m. grudniu 1939 r. we Włocławku brał udział w wysiedlaniu Polaków, przyczem zabierał im zegarki, pierścionki złote i pieniądze.

W czasie od 1940 r. do końca okupacji należał do organizacji politycznej „Schutzstaffette“ (SS), która w myśl założeń hitlerowskich miała za zadanie m. in. wytępienie w sposób bezwzględny i nieludzki Narodowości Polskiej.

W tymże czasie i miejscu, będąc urzędnikiem firmy „Społem“ nieustannie znęcał się nad robotnikami i pobił 14-tu. Podczas nauki niemieckiego, kazał kłęczeć godzinami w kącie lub trzymać ręce do góry.

Sąd Specjalny wydał wyrok śmierci, pozbawił go wszelkich praw i orzekł konfiskatę majątku. (md.).

Kącik dla gospodyń

D. SOSY I ZUPY OWOCOWE.

Do przecieru owocowego, np. z suszonych śliwek lub innych owoców suszonych lub świeżych dodać odpowiednią ilość mleka w proszku wg. wyżej podanego przepisu. Osłodzić, ew. dodać kwasu cytrynowego. Do sosów użyć gęstszego przecieru owocowego niż do zup.

E. ZUPY ZABIELANE.

Zamiast śmietany można użyć do zabeliania zup z powodzeniem mleka w proszku. Jeśli zupa będzie miała smak za mało kwaśny, dodać trochę octu, kwasu cytrynowego lub jakiegos soku naturalnego (kwas buraczany, ogórkowy i t. p.).

F. DESERY.

1) KISIEL CZEKOLADOWY.

Z łyżeczki kakao lub czekolady w proszku, 1 łyżki cukru, 1 łyżki czubatej mąki kartoflanej i 1 szklanki mleka przegotowanego wg. przepisu podanego wyżej, ugotować kisiel.

2) KISIEL KARMELOWY.

Wziąć karmel upalony z 1 łyżeczki cukru, 1 łyżkę cukru, 1 łyżkę czubatej mąki kartoflanej, szklankę mleka, ugotować kisiel.

3) LODY.

Do sporządzenia lodów śmietankowych, kawowych, czekoladowych, creme brulee można używać z powodzeniem zamiast mleka świeżego — mleka w proszku.

G. CUKIERKI MLECZNE I KAJMAK.

Proporcja: na szklankę cukru użyć szklankę mleka sproszkowanego.

KINO DLA MŁODZIEŻY w Świełticy Kuj. Stow. Techników wyświetla nieodwołalnie ostatni raz na prośbę młodzieży i dzieci w niedzielę, dnia 21 lipca o godz. 2, 4 i 6 po poł. i w poniedziałek, dnia 22 lipca o godzinie 2, 4 i 6 po poł. program który zawiera:

1) „Janek co się duchów nie bał“. Bajka w 3-ch częściach. Piękna, znana bajka w wykonaniu artystycznym kukielek, pełna niesamowitych scen i zjaw, piękne tło i dostojowa ścisła muzyka czynią bajkę tą godną obejrzenia. 2) „Pat i Patachon“ znani komicy w 2-u częściowej bardzo wesołej komedii pt. „Ogrodnicy w pensjonacie“. Ceny niepodwyższone.

KOMUNIKAT

MIEJSKIEGO KOM. OBYW. PPOK.

W miesiącu lipcu przypada termin płatności trzeciej raty pożyczki dla tych wszystkich obywateli, którzy deklarowali pożyczkę w splatach ratalnych. W związku z tym Prezydium Miejskiego Komitetu Obywatelskiego P. P. O. K. przypomina o tym obowiązku waznym wspomnianym obywatelom i zaznacza, że niewpłacenie dwóch rat spowoduje przepadek już wpłaconych kwot na rzecz Skarbu Państwa oraz że zadeklarowanie pożyczki lecz niezapłacenie rat nie jest spełnieniem obywatelskiego obowiązku subskrypcji Pożyczki Odbudowy Kraju.

Włocławek, 2 lipca 1946 r.

Ogłoszenie

Wydział Apropowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do ogólnej wiadomości, że będzie wydawany węgiel po 150 kg. na karty zaopatrzenia I kat. z m-ca lipca 1946 r. na odcinek Nr. 37. W związku z tym wszystkie zakłady pracy, których pracownicy nie są objęci umowami zbiorowymi sporządzą listy imienne swych pracowników wraz z odcinkami Nr. 37 kart zaopatrzenia I kat., które należy nakleić wg wzoru 10x10 i przedłożyć do Wydziału Apropowizacji i Handlu ul. Kościuski 12, pokój Nr. 6, w celu otrzymania polecenia na pobranie węgla, za opłatą stempłową 2 zł. od odcinka przy pobraniu skierowania do składu opałowego. Termin składania list do dnia 27. 7. 1946 r.

Włocławek, dn. 17. 7. 1946 r.

ZA PREZYDENTA MIASTA

(—) Stanisław Czarkowski

Lawnik Zarządu miejskiego.

KOMUNIKAT

Starostwo Powiatowe komunikuje, że nie dysponuje żadnymi produktami żywnościowymi. Wszelkie zgłaszania się do Starostwa Powiatowego jest zupełnie bezcelowe.

Wszelkie sprawy związane z artykułami żywnościowymi załatwia Wojewódzki Urząd Apropowizacji w Bydgoszczy.

STAROSTA POWIATOWY

w/z Stanisław Czekański.

OGŁOSZENIE

Państwowy Urząd Repatriacyjny Pow. Oddział we Włocławku podaje do wiadomości repatriantom, że osadników tak miejskie jak i wiejskie na terenie miasta i powiatu włocławskiego jest ostatecznie zakończono.

W związku z tym wnoszenie próśb o przydział nieruchomości względnie gospodarstw na tym terenie jest bezcelowe.

Rozpatrywane będą tylko podania wniesione do dnia 15 lipca 1946 r.

NACZELNIK POW. ODDZIAŁU P.U.R.

(—) Kazimierz Mogiński.

WŁOCŁAWSKA FABRYKA LIN, DRUTU, GWOŹDZI I SIATEK dawn. C. KLAUKE — Pod zarządem Państwowym: Przyjmie od zaraz 2 wykwalifikowanych tokarzy, 2 wykwalifikowanych ślusarzy. Kandydaci zgłoszą się w Wydziale Technicznym Fabryki z odpowiednimi świadectwami.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerok., 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł.

Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

E-12613

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 zł., z przesyłką pocztową 70 zł.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Naczelny Redaktor: CZ. ANDRZEJKOWICZ Przyjmuje w godz. 10—12 a wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU.

DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowied. za pismo Kolegium Redakcyjne.